

Sygn. akt VII C 138/15 upr.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kielcach VII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	<b><i>SSR Ewa Wiater</i></b>
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko K. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

***SSR Ewa Wiater***

***Sygn. akt VII C 138/15 (upr)***

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 24 listopada 2014 roku powód (...) sp. z o. o. w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od K. S. kwoty 2.673,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że pozwany był studentem w Wyższej Szkole (...) im prof. E. L. w K., z którą łączyła go umowa cywilnoprawna, której przedmiotem było świadczenie przez uczelnię usług edukacyjnych w zamian za przysługujące jej wynagrodzenie w postaci czesnego. Pozwany zobowiązał się do ponoszenia opłat w wysokości i terminach wskazanych w akcie prawnym uczelni ustalającym wysokość opłat. Pozwany nie uregulował jednak należnych opłat, zaś powód na podstawie umowy zakupu wierzytelności stał się wierzycielem pozwanego. Wysokość zaległości pozwanego wynosi 2.673,64 zł, na którą składają się kwoty nieopłaconego czesnego za miesiące od stycznia do czerwca 2008 roku (po 240 zł) oraz skapitalizowane odsetki w kwocie 1.233,64 zł. Pozwany pomimo wezwania do zapłaty dobrowolnie nie spełnił świadczenia (k. 3-5).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie VII Nc 1540/14 uwzględnił żądanie pozwu w całości (k. 43).

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc m. in, że dochodzone przez powoda roszczenie jest przedawnione z uwagi na okresowość świadczenia (k. 46-50).

Strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu, kwestionując podniesiony zarzut przedawnienia i przedstawiając szeroką argumentację w tym zakresie, wskazującą na zastosowanie 10-letniego okresu przedawnienia (k. 54-58).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Wyższa Szkoła (...) im prof. E. L. (1) w K. była niepubliczną uczelnią wpisaną do rejestru uczelni niepublicznych i związków uczelni niepublicznych prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (dowód: odpis z rejestru uczelni niepublicznych i ich związków k. 19-20).

W dniu 17 lipca 2007 roku pozwany zawarł z Wyższą Szkołą (...) im prof. E. L. (1) w K. umowę nr (...) o studiowanie w trybie zaocznym na kierunku ekonomia (studia pierwszego stopnia - licencjackie). W §4 umowy wskazano, że studia pierwszego stopnia trwają trzy lata. W §7 umowy ustalono zasady opłaty czesnego i wskazano, że dla studentów pierwszego roku 1-sza wpłata w kwocie 190 zł płatna jest do 30 września 2007 roku, zaś 12 wpłat miesięcznych w wysokości po 240 zł każda, płatnych w terminie do dnia 5-go każdego miesiąca, z zastrzeżeniem, że wpłaty za styczeń i luty uiszczą się przed rozpoczęciem zimowej sesji egzaminacyjnej, zaś wpłaty za czerwiec i lipiec uiszczą się przed rozpoczęciem letniej sesji egzaminacyjnej. Wskazano nadto, że student zobowiązuje się uiszczać na rzecz uczelni opłatę za naukę z góry, zaś nieuiszczenie przez studenta opłat za naukę przez okres jednego miesiąca może spowodować skreślenie z listy studentów. W §8 umowy wskazano, że student może zrezygnować z nauki poprzez złożenie uczelni pisemnego oświadczenia, zaś przyjęcie rezygnacji z nauki nie powoduje zwrotu wniesionych opłat miesięcznych do dnia rezygnacji (dowód: umowa o studiowanie k. 21).

Zarządzeniem nr (...) Kanclerza Wyższej Szkoły (...) w K. z dnia 23 kwietnia 2007 roku zostały ustalone zasady odpłatności za studia za rok akademicki 2007/2008 (dowód: zarządzenie k. 33).

Pozwany rozpoczął studia Wyższej Szkoły (...) im. prof. E. L. (1) w K. w trybie zaocznym na kierunku ekonomia we wrześniu 2007 roku. Pozwany uiścił wpisowe w kwocie 350 zł i opłatę administracyjną w kwocie 190 zł, a także czesne za okres od października do grudnia 2007 roku, nie uiścił jednak czesnego za okres styczeń – czerwiec 2008 roku w kwotach po 240 zł. Decyzją dziekana Wydziału

Ekonomii z dnia 12 czerwca 2008 roku pozwany został skreślony z tym dniem z listy studentów z powodu niezaliczenia semestru (dowód: decyzja Dziekana k. 34, informacja o zapłacie czesnego k. 32).

W dniu 19 września 2011 roku Wyższa Szkoła (...) im prof. E. L. (2) zawarła z (...) finansowo – prawne (...) sp. jawna w W. umowę sprzedaży wierzytelności, na podstawie której (...) finansowo – prawne (...) sp. jawna w W. nabył wierzytelność przysługującą Wyższej Szkoły (...) im prof. E. L. (2) w K. wobec pozwanego. W § 5 umowy strony określiły, że nabywca ma prawo domagać się od dłużnika zapłaty należności głównej, kar umownych, odsetek ustawowych oraz zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa w tych postępowaniach (dowód: umowa sprzedaży wierzytelności k. 35-36).

Pismem datowanym na dzień 23 września 2011 roku (...) spółka jawna w W. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 2.086,99 zł, obejmującej zadłużenie tytułem nieopłaconego czesnego w kwocie 1.440 zł oraz naliczone odsetki ustawowe w wysokości 641,99 zł, informując pozwanego o zmianie wierzyciela (dowód: wezwanie do zapłaty k. 37-38).

Doradztwo (...) spółka jawna w W. uległa przekształceniu w (...) sp. z o. o. w W. (dowód: odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS k. 6-8).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie poza wszelkim sporem pozostawała okoliczność, że pozwany zawarł umowę, na podstawie której w zamian za zapłatę czesnego był uprawniony do uczęszczania na studia organizowane przez Wyższą Szkołę (...) E. L. (2) w K.. Pozwany podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia będącego przedmiotem sporu.

W ocenie Sądu, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia zasługuje na uwzględnienie, po pierwsze - z uwagi na fakt prowadzenia przez uczelnię niepubliczną działalności gospodarczej w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c., jak również w obliczu jednoznacznego już brzmienia przepisu art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 5 września 2014 r.), zgodnie z którym do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (Roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat).

Do umowy łączącej (...) z pozwanym znajduje zastosowanie ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2012 Nr 572 – j.t.), gdzie zgodnie z art. 160 ust. 3 ustawy warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Umowa łącząca pozwanego z (...) w K. została bowiem zawarta w dniu 17 lipca 2007 roku, a ustawa prawo o szkolnictwie wyższym weszła co do zasady w życie z dniem 1 września 2005 roku (art. 277) i zgodnie z art. 269 ust. 2 tej ustawy umowy przewidziane w art. 160 ust. 3 ustawy określające warunki odpłatności za studia obowiązują od roku akademickiego 2006/2007.

W ocenie Sądu, stanowiąca źródło roszczenia powoda umowa jest rodzajem odrębnie uregulowanego kontraktu, do którego odsyła art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku prawo o szkolnictwie wyższym. Cytowany przepis reguluje zasady ustalania warunków odpłatności za studia. Mają być one określone w specjalnej umowie zawartej między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Ustawodawca pozostawił uczelni całkowitą swobodę decyzyjną w przedmiocie określenia warunków odpłatności za studia.

Dla uznania umowy za nazwaną wymaga się określenia minimum jej składników, tzn. podmiotów (stron) umowy, jej przedmiotu i treści, czyli praw i obowiązków stron. Są to tradycyjnie wyodrębniane essentialia negotii czynności prawnej. Ponadto, w tak pełny sposób określona umowa powinna mieć nazwę, choć niekonieczny jest tytuł w specjalnie sformułowanym rozdziale ustawy (W. Katner [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – umowy nienazwane. Tom 9 pod red. W. Katnera, Warszawa 2010, str. 6). Taki też rodzaj kontraktu został uregulowany przez ustawodawcę w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym. Regulacja obejmuje przy tym formę, strony umowy i przedmiot świadczenia - pieniądze, nie ma więc podstaw do twierdzenia, że umowa ta jest nieuregulowana jakimikolwiek przepisami. Ustawa prawo o szkolnictwie wyższym wprost określa, że stronami umowy o świadczenie usług edukacyjnych mogą być podmioty kwalifikowane. Natomiast przedmiotem świadczenia Uczelni wyższej są usługi dydaktyczne, wymienione w art. 99 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, zaś przedmiotem świadczenia studenta jest obowiązek uiszczania czesnego. W związku z powyższym w ocenie Sądu nie znajdują w niniejszej sprawie zastosowania przepisy szczególne dotyczące umowy zlecenia, w szczególności zaś art. 751 k.c. przewidujący dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z umów o świadczenie usług. Zgodnie bowiem z treścią art. 750 k.c., przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami.

W niniejszej sprawie, niezależnie od treści powołanego wyżej przepisu art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 5 września 2014 r.), zgodnie z którym do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, niewątpliwie przyjąć można trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. Należy wskazać bowiem, że roszczenie o zapłatę czesnego jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej przez uczelnię. W ocenie Sądu, odpłatne i systematyczne wykonywanie przez uczelnie wyższe zajęć dydaktycznych jest wykonywaniem przez osobę prawną we własnym imieniu zawodowo działalności usługowej w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność taka wykonywana przez uprawnionych pracowników uczelni charakteryzuje się profesjonalnym charakterem, jest podporządkowana regułom opłacalności i racjonalnego gospodarowania, jest działaniem wykonywanym na własny rachunek uczelni jako odrębnej osoby prawnej, a charakteryzuje się przy tym powtarzalnością działań i uczestnictwem

w obrocie gospodarczym. Wymienione elementy komercyjne, charakteryzujące także działalność dydaktyczną uczelni niepaństwowych, wyraźnie odróżniają tę działalność od tożsamej przedmiotowo działalności publicznych szkół wyższych, które mają ustawowy, konstytucyjny obowiązek wykonywania zadań publicznych przez świadczenie bezpłatnych usług edukacyjnych. W związku z powyższym działalność polegająca na świadczeniu przez uczelnię niepaństwową odpłatnych usług edukacyjnych w sposób spełniający wymogi uznania tej działalności za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 Prawa o działalności gospodarczej pozwala na uznanie takiego podmiotu za przedsiębiorcę (zob. uchwała SN z dnia 3 lipca 2003 r. III CZP 38/3). W ocenie Sądu prowadzi to do wniosku, że uczelnia wyższa również pod rządem ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku prawo o szkolnictwie wyższym prowadziła działalność gospodarczą w rozumieniu art. 118 k.c. posługującego się pojęciem działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu pomimo wprowadzenia art. 106 w ustawie z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, nadal uprawniona jest kwalifikacja uczelni wyższej jako przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w rozumieniu art. 118 k.c. Jakkolwiek bowiem w art. 106 cytowanej ustawy wprost wskazano, że prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, to jednak idea wprowadzenia tego przepisu ma przede wszystkim regulować relacje publicznoprawne uczelni wyższych. Nie oznacza to wszak, że uczelnie wyższe w zakresie wymienionej w przepisie działalności nie są przedsiębiorcami. Uczelnie wyższe nie są jedynie przedsiębiorcami w rozumieniu powołanej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, lecz nie stoi to na przeszkodzie uznaniu ich za przedsiębiorców w rozumieniu innych przepisów prawa (tak przykładowo H. Izdebski, J. Zieliński, Komentarz do art. 106 ustawy o szkolnictwie wyższym, LEX). Trzeba zatem pamiętać, że regulacja zawarta w art. 106 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym dotyczy wyłączenia uczelni wyższych spod działania tej właśnie ustawy, zawierającej przepisy reglamentujące działalność gospodarczą na płaszczyźnie publicznoprawnej w zakresie podejmowania, zakończenia tej działalności i zadań organów w tym zakresie.

Kodeks cywilny nie zawiera wprawdzie definicji działalności gospodarczej, stąd przy wykładni art. 118 k.c. należy mieć na względzie przede wszystkim rozumienie tego pojęcia w języku potocznym, a definicja zawarta w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej może być jedynie pomocna, jednak w takim samym stopniu jak stanowisko judykatury, określające cechy typologiczne działalności gospodarczej (uzasadnienie uchwały SN [7] z dnia 6 grudnia 1991 roku, III CZP 117/91, OSNC 1992/5, poz. 65, A. Janiak, Komentarz do art. 431 k.c. Lex).

Nie można w ocenie Sądu przyjmować, że uczelnie w zakresie działalności dydaktycznej i naukowej nie mogą być traktowane jak przedsiębiorcy w rozumieniu prawa w sytuacji, gdy działalność ta jest wykonywana odpłatnie oraz spełnia przesłanki typowe dla działalności gospodarczej, tj. wykonywana jest w sposób zorganizowany i ciągły (por. H. Izdebski i J. Zieliński, Komentarz do art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym System Informacji Prawnej Lex). Przepis art. 43<sup>1</sup> kc zawiera definicję przedsiębiorcy, stworzoną na potrzeby prawa prywatnego i pojęcie przedsiębiorcy jest zdefiniowane przez ten przepis bardzo szeroko, szerzej niż pojęcie przedsiębiorcy funkcjonujące w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Szeroko na gruncie tego przepisu wykładane jest również pojęcie działalności gospodarczej, za którą uznaje się działalność, która ma zarobkowy charakter. Przy takim pojmowaniu działalności gospodarczej wyższą uczelnię niepaństwową świadcząca odpłatnie usługi edukacyjne można traktować jak przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 43<sup>1</sup> kc.

Skuteczne zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda prowadziło zatem do oddalenia powództwa. Zarzut przedawnienia roszczenia powoduje, że powstaje tzw. zobowiązanie naturalne, które dotychczas zobowiązany może spełnić dobrowolnie, ale nie może być zmuszony do jego spełniania w drodze przymusu sądowego. Procesowym skutkiem takiego stanu rzeczy jest oddalenie powództwa, o czym Sąd orzekł, jak w sentencji.

**SSR Ewa Wiater**